

**(Leggo - F.Balzani) *"Jestem zaszczycony, ale teraz myślę o Romie". Monchi podoba się Arsenalowi i Hiszpan wie o tym dobrze. Wczoraj dyrektor sportowy Giallorossich skomentował dla The Sun pogłoski o zainteresowaniu Kanonierów pod jego adresem: "Wiem, że moje nazwisko było łączone z klubem, nie po raz pierwszy. Jest jasnym, że jest to miłe, jestem zaszczycony. Jednak koncentruję się na mojej pracy w Romie".***

Zatem "nie, dziękuję". Przynajmniej na razie. Po odejściu Gazidisa i Mislintata Arsenal chciałby wystartować właśnie z parą Emery-Monchi, która przyniosła szczęście Sevilli. Właśnie trener skomentował tak pogłoski: *"Mam dobre relacje z Monchim, pracowało mi się z nim dobrze. Mogę tylko powiedzieć, że jest świetnym człowiekiem"*. W międzyczasie dyrektor sportowy jest zaangażowany we wzmacnianie Romy. Ciężko zdobyć zgodę Manciniego już w styczniu, choć ewentualne przychody ,które mogą przynieść sprzedaże Manchina i Sanabrii do Genoi (w przypadku obydwu Roma ma prawo do 50% sumy) mogą zostać wysłane do Atalanty, aby przekonać ją do uwolnienia obrońcy z sześciomiesięcznym wyprzedzeniem. Jest też próba pozyskania Barriosa: zaproponowano wypożyczenie na sześć miesięcy z wykupem za 21 mln euro.

Autor: abruzzo